

OKOŁO 14 MLN pacjentów w Polsce korzysta z leków Sandoz

Rozmowa z Laurentem Renaudie,
prezesem Sandoz w Polsce





W marcu 2023 r., po latach zarządzania spółką Sandoz w innych krajach, został pan prezesem Sandoz w Polsce. Czy dostrzega pan różnice związane z prowadzeniem działalności w Polsce? Jak ważny jest dla Sandoz ten rynek?

Polska jest piątym krajem w Unii Europejskiej pod względem liczby ludności. To ogromny rynek w kontekście zapewniania pacjentom dostępu do leków. Z kolei Sandoz to firma, która prowadzi produkcję i pakowanie leków na dużą skalę. Wszystko to dzieje się w dwóch zakładach, w których w minionym roku wyprodukowano 25 mld tabletek. Asortyment ten został wprowadzony nie tylko na polski rynek, ale również do niemal 100 krajów. To pokazuje, że Polska jest fundamentem w Europie zarówno jeśli chodzi o rynek lokalny, jak i europejski oraz globalny. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Sandoz w Polsce jest drugą co do wielkości firmą na rynku leków generycznych i biologicznych biorównoważnych. Łącznie, biorąc pod uwagę pracowników zakładów produkcyjnych oraz komercyjnych, zatrudniamy około 1800 osób. Mamy około 500 pozwoleń na dopuszczenie w Polsce do obrotu leków w różnych obszarach terapeutycznych. Dotyczy to m.in. schorzeń układu krążenia, cukrzycy, chorób zakaźnych. Jesteśmy liderem w tym obszarze, co wiąże się z dużą odpowiedzialnością w zapewnieniu terminowego dostępu do leków, zwłaszcza w sytuacjach, gdy rynki europejskie borykają się z problemem niedoborów leków.

Oferujemy również coś wyjątkowego – leki biologiczne biorównoważne, które dla pacjentów gastroenterologicznych, dermatologicznych, reumatologicznych, i nie tylko, są szansą na skorzystanie ze skutecznych, nowoczesnych i wysokiej jakości terapii, przynoszących często natychmiastową poprawę ich stanu zdrowia. Mam tu na myśli np. łuszczycę, chorobę Leśniowskiego-Crohna czy inne schorzenia immunologiczne. W ostatnich latach nastąpił duży postęp w zapewnianiu dostępu do leków biologicznych biorównoważnych w Polsce. Jednak

przed nami wciąż wiele do zrobienia, ponieważ ten dostęp w naszym kraju jest na niskim poziomie w porównaniu z innymi krajami Europy. Dlatego będziemy dalej współpracować zarówno z lekarzami, którzy obejmują terapiami chorych, jak i ze stowarzyszeniami pracującymi na rzecz pacjentów, z administracją państwową – Ministerstwem Zdrowia, a także stowarzyszeniami branżowymi, aby tego typu terapie były bardziej powszechne dla pacjentów w Polsce. Z natury jestem optymistą i głęboko wierzę, że te zmiany wkrótce nadejdą.

Jakie są priorytety firmy Sandoz w rozpoczynającym się roku, jaki jest plan na kolejnych pięć lat?

Branża leków generycznych i biologicznych biorównoważnych stanowi 80 proc. leków stosowanych na całym świecie pod względem objętości, przy jednoczesnej konsumpcji kosztów całkowitych na poziomie około 25 proc. W ostatnich latach, podczas pandemii COVID-19 oraz wojny w Ukrainie, obserwowaliśmy wiele zakłóceń w łańcuchu dostaw. Dlatego jednym z naszych priorytetów jest utrzymanie ciągłości dostaw, a także zrównoważonego dostępu dla pacjentów. Bez wątpienia stanowi to wyzwanie, biorąc pod uwagę pewne trudności wynikające z presji ekonomicznej, którą obserwujemy od czasu ostatnich kryzysów, a także inflacji, niedoborów surowców etc. Jeśli spojrzeć na globalne inwestycje nakierowane na zabezpieczenie dostępu pacjentów do leków, to niedawno Sandoz przeznaczył ponad 400 mln dolarów na budowę najnowocześniejszego zakładu produkującego leki biologiczne biorównoważne w Lendavie w Słowenii oraz około 25 mln euro na zakład produkcyjny i laboratorium biotechnologiczne w Holzkirchen w Niemczech, a także ponad 150 mln euro na zakład w Kundl w Austrii w celu zwiększania możliwości wytwórczych leków.

W Polsce firma Sandoz zainwestowała dotychczas około 870 mln zł w rozwój zakładów w Strykowie i w Warszawie. Na 2024 r. oraz w kolejnych latach planowany jest

dalszy rozwój, w tym inwestycje w linie produkcyjne w obszarze wytwarzania, pakowania oraz roboty autonomiczne dbające o ergonomię pracy, a ponadto duża inwestycja w obszarze laboratorium.

Już w pierwszym kwartale 2024 r. zostaną uruchomione dwie nowe linie pakujące w zakładzie w Strykowie, natomiast w przyszłym roku sfinalizujemy, a także rozpoczniemy kolejne przedsięwzięcia.

To wszystko potwierdza, że naszym priorytetem jest troska o pacjentów i zapewnienie dostępu do leków.

Obecnie toczy się debata na temat polityki lekowej oraz bezpieczeństwa lekowego w Polsce i całej Europie. Który z czynników – w pana ocenie – jest kluczowy do utrzymania bezpieczeństwa lekowego kraju?

To bardzo dobre pytanie. Jak wspomniałem, naszym najważniejszym obowiązkiem jest zapewnienie niezawodnych dostaw. Do tego przede wszystkim potrzebna jest przejrzystość. Dostawy leków, które zapewniamy, zostały zaplanowane w niektórych przypadkach nawet dwa lata temu. Zatem planowanie ma kluczowe znaczenie. Przejrzystość ze strony władz jest również bardzo ważna – nie możemy pozwolić sobie na całkowite zakłócenie łańcucha wartości z dnia na dzień ze względu na nieprzewidziane kwestie. Dlatego musimy współpracować, aby pacjent miał lek zawsze wtedy, kiedy go potrzebuje. Drugim aspektem jest to, że zrównoważony rozwój wiąże się z pragmatyzmem gospodarczym. Nie można wywierać zbyt silnej presji na te obszary zapewniające znaczne oszczędności. Mam na myśli przemysł leków generycznych i biologicznych biorównoważnych. Powtórzę jeszcze raz, bo jest to najważniejsza kwestia: te leki stanowią 80 proc. leków stosowanych na całym świecie pod względem wolumenu, pochłaniając jednocześnie jedynie około 25 proc. całkowitych kosztów. Zapewniamy więc społecznościom dostęp do wysokiej jakości leków po przystępnych cenach. Jest to przejaw naszej odpowiedzialności społecznej. Nie możemy jednak ulegać presji ekonomicznej, jaką obserwujemy w wielu krajach Europy.

Sandoz w Polsce zainicjował kampanię społeczną poświęconą zahamowaniu narastającej oporności na antybiotyki. Zakładam, że celem jest edukacja i zwiększanie świadomości w kwestii antybiotykooporności. Co skłoniło państwa do rozpoczęcia tej kampanii? Czy miał pan już okazję zaobserwować jej pozytywny efekt?

Kampania „Razem przeciwko antybiotykooporności” wystartowała niedawno, jej celem jest edukacja pacjentów, lekarzy i farmaceutów w zakresie odpowiedzialnej antybiotykoterapii, a także zagrożenia, jakie stanowi zjawisko antybiotykooporności. Wyjaśnię, dlaczego zaangażowaliśmy się w tę kwestię: do

„Będąc producentem leków generycznych i biologicznych biorównoważnych, zapewniamy społecznościom Polski, Europy i świata dostęp do wysokiej jakości leków po przystępnych cenach. Jest to przejaw naszej odpowiedzialności społecznej”

2050 r. liczba ofiar śmiertelnych oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe na całym świecie może przekroczyć 10 mln rocznie. Musimy więc reagować. Czym zatem jest odpowiedzialne działanie przeciwko oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe? Podstawę stanowi odpowiednia diagnoza, właściwy lek dobrany do właściwego pacjenta. Drugi aspekt dotyczy samych pacjentów. Każdy chory jest odpowiedzialny za odpowiednie przyjmowanie leku. Dotyczy to czasu przyjmowania, ilości konsumowanej substancji czynnej, dawkowania. Należy przestrzegać zaleceń, aby mieć pewność, że nie wykształcimy oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe. Kampania ta jest wzmacniana naszymi działaniami edukacyjnymi, które mają na celu wspieranie pracowników ochrony zdrowia w poszerzaniu wiedzy i stawieniu czoła złożoności sytuacji, w której się znajdujemy.

Co jest najważniejszą wartością pana pracy?

W Polsce jest około 20 mln pacjentów chorych na dyslipidemię. Ponad 10 mln zmaga się z nadciśnieniem. Jeśli spojrzeć na onkologię, obserwujemy u nas rzadziej rozpoznawane nowotwory i mniejszy stopień przeżywalności, niż wynosi średnia europejska. W skali globalnej natomiast mamy o cztery lata krótszą średnią długość życia w porównaniu z pozostałymi krajami Unii Europejskiej. Dlatego każdego dnia zarówno ja, jak i pozostali pracownicy Sandoz mamy poczucie obowiązku i ogromny cel, jakim jest zaopiekowanie się Polską. Wierzę, że dzięki naszemu portfolio, naszym działaniom, ogromnemu zaangażowaniu wszystkich pracowników Sandoz uda nam się to. W zeszłym roku naszymi lekami leczylimy około 14 mln pacjentów w Polsce. Mamy ambicję, aby wkrótce dotrzeć do 20 mln chorych. To pokazuje, że nasza energia bierze się z poczucia misji.

Rozmawiała Marzena Sygut-Mirek